

NATALIA PLISZKA

Odpowiednie stosowanie przepisów o solidarności względem odpowiedzialności *in solidum*

Appropriate Application of the Provisions on *in solidum* Solidarity

The author analyzes the applicability of certain provisions on *in solidum* solidarity. The doctrinal dispute that has emerged in this sphere, arising from the legitimacy of the application of *in solidum* solidarity provisions, measures up against the now well-established pragmatism of the judiciary. The author presents a two-fold view of the applicability of the regulations in question. She offers the doctrinal critical view and compares it with her point of view, supported by the achievements of other authors and jurisprudence on the possibility and necessity of applying *in solidum* solidarity. Author's assumption is based on the fact that, despite the lack of regulation of such solidarity within the Polish legal order, its actual occurrence in civil law relations is undeniable.

NATALIA PLISZKA magister prawa, Uniwersytet Pomorski w Słupsku
ORCID – 0000-0002-5359-0505 / e-mail: natalia.pliszka@apsl.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: *in solidum*,
solidarność niewłaściwa, wielość
wierzycieli i dłużników, odpowiednie
stosowanie przepisów

KEYWORDS: *in solidum*, improper
solidarity, the multiplicity
of creditors and debtors, proper
application of regulations

1 | Wprowadzenie

Kluczowym zagadnieniem przy analizie odpowiedzialności *in solidum* pozostaje omówienie tego, w jaki sposób dochodzi do wykreowania się długu i samej wierzytelności.

Zobowiązanie się kilku wierzycieli względem tego samego dłużnika, czy analogiczna do tego sytuacja wykreowana po stronie dłużników, obejmująca jedno i to samo świadczenie, prowadzi do sytuacji, w której stan faktyczny i jego subsumpcja może budzić wiele trudności interpretacyjnych. Wielość dłużników czy wierzycieli, nazywana odpowiednio solidarnością czynną lub bierną, w zależności od tego, po której ze stron występuje powielenie podmiotów, dotyczy także zobowiązań niepodzielnych i zobowiązania *in solidum*.

Odpowiedzialność *in solidum* nie jest zagadnieniem nowym, wykreowanym w wyniku przemian systemowych czy z konieczności doprecyzowania stale zmieniających się źródeł powstawania wielości i dłużników. Już na gruncie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, przyjmowano, że solidarności dłużników ani wierzycieli się nie domniemywa^[1]. Obecnie jej istnienie w polskim porządku prawnym wynika z założeń przyjętych w art. 369 k.c.: „Zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej”^[2]. W omawianym przepisie ustawodawca wskazuje katalog zamknięty formalnych źródeł powstania solidarności. Tym samym należy przyjąć, że istotą solidarności nie jest wspólnota celu, przejawiająca się w kolektywnym obowiązku spełnienia lub odebrania świadczenia, powstająca pomiędzy dłużnikami lub wierzycielami^[3]. Przedstawiciele doktryny, w tym m.in. Edward Gniewek i Piotr Machnikowski, wskazują, że omawiana więź, rodząca się z celu, istnieje pomiędzy dualistyczną stroną stosunku, jednak jest ona jedynie wynikiem nadania zobowiązaniu charakteru solidarnego przez przepis ustawy lub czynność prawną, a nie swoistym

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598).

² Zob. z art. 369 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1360 z późn. zm.).

³ Wojciech Dubis, „Dział I. Zobowiązania solidarne Art. 366-378”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 2, red. Edward Gniewek (Warszawa: C.H. Beck, 2006), 568-569.

źródłem solidarności^[4]. Jak jednak obrazuje praktyka, trudno jest zawęzić powstawanie solidarności jedynie do jej ustawowych modeli.

Charakterystyka odpowiedzialności *in solidum* w polskim porządku prawnym nie powinna odbywać się bez analizy semantyki tego słowa. Odpowiedzialność *in solidum* określana bywa jako „solidarność niewłaściwa” czy „wadliwa”, co w jasny sposób podkreśla stosunek judykatury oraz doktryny do jej występowania w Polsce. Pomimo długoletniej tradycji i niewątpliwego występowania tego typu solidarności na gruncie stosunków cywilno-prawnych, nadal stanowi ona pewnego rodzaju niedoprecyzowaną czy nawet niepożądaną sytuację prawną.

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2016 r., „Odpowiedzialność *in solidum* – inaczej solidarność niewłaściwa, zwana także solidarnością przypadkową, pozorną, nieprawidłową lub niepełną – występuje, gdy wierzyciel ma roszczenie o to samo świadczenie do dwóch lub więcej dłużników, a jednocześnie ani ustawa, ani czynność prawna nie zastrzega solidarności biernej (por. art. 369 k.c.), zarazem jednak wspólny cel świadczeń dłużników przemawia za tym, aby zapłata przez jednego z nich zwalniała z długu także pozostałych – jak w przypadku zobowiązań solidarnych (art. 366 k.c.)”^[5]. Analogicznie, aby możliwe stało się zdefiniowane danego zachowania jako odpowiedzialność *in solidum*, powinien zostać spełniony element równoczesnej odpowiedzialności dłużników względem wierzyciela, przy jednoczesnym założeniu, że także spełnienie świadczenia przez jednego ze zobowiązanych zwalniałoby pozostałych. Tym samym wyklucza się istnienie odpowiedzialności *in solidum*, jeżeli po stronie dłużników nie występuje wielość lub też zachodzi solidarność, ale niemożliwe jest wykonanie przez jednego z nich świadczenia przy jednoczesnym zwolnieniu z tej powinności pozostałych^[6].

⁴ Wojciech Dubis, „Dział I. Zobowiązania solidarne”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 10, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski (Warszawa: C.H. Beck, 2021), 787.

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r., III CSK 263/15, Lex nr 2108505.

⁶ Por. uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2010 r., III CZP 35/10, OSNC 2011/2/13.

2 | Źródło powstania odpowiedzialności *in solidum* w polskim systemie prawnym

Chociaż powszechnie przyjęto się, że odpowiedzialność *in solidum* jest „nieprawidłowym typem solidarności”, to jednak niewłaściwe byłoby podniesienie zarzutu jej niewystępowania w praktyce. Nie sposób nie zgodzić się z tym, że kilka podmiotów może zostać zobowiązanych do spełnienia tego samego świadczenia wobec tożsamego wierzyciela przy jednoczesnej odrębności ich stosunków prawnych a także braku prawnych uregulowań ich powinności. Wskazanie najczęstszych przykładów występowania odpowiedzialności *in solidum* pozwoli dokładniej zrozumieć cechy solidarności niewłaściwej, a tym samym podkreśli niewystarczające podejście ustawodawcy do źródeł powstania solidarności.

Klasyczne okoliczności występowania odpowiedzialności *in solidum* możemy odnaleźć przy zbiegu odpowiedzialności deliktowej z obowiązkiem naprawienia szkody. Dla przykładu, odpowiedzialność złodzieja pozostanie w relacji z niedopełnieniem obowiązków przez podmiot obowiązany do strzeżenia rzeczy. W omawianej sytuacji niewłaściwe byłoby dochodzenie odszkodowania od obu wskazanych podmiotów z uwagi na to, że m.in. mogłoby doprowadzić to do wzbogacenia się wierzyciela. Z tego też powodu należy przyjąć, że w omawianym stanie faktycznym dochodzi do wykreowania się odpowiedzialności *in solidum*, która będzie skutkować tym, że spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z dłużników (zarówno naprawienie szkody, jak i wyrównanie strat przez osobę zobowiązaną do strzeżenia rzeczy) doprowadzi do zaspokojenia wierzyciela.

Kolejnym przykładem odpowiedzialności *in solidum* jest odpowiedzialność ubezpieczyciela i odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego. Spowodowanie szkody, przy zachowaniu związku przyczynowo skutkowego, rodzi odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego. Ubezpieczyciel również pozostaje zobowiązany, na podstawie umowy z właścicielem pojazdu, do określonego działania w przypadku wystąpienia zdarzenia, w tym np. do zapłaty odszkodowania. Solidarność niewłaściwa, zaistniała w omawianym stanie faktycznym, sprawia, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela zamyka poszkodowanemu możliwość domagania się tego tożsamego świadczenia od posiadacza pojazdu, który szkodę wyrządził.

Kolejnym przypadkiem jest subsydiarna odpowiedzialność spółki z o.o. oraz członków jej zarządu przewidziana w art. 299 kodeksu spółek

handlowych^[7]. Zdaniem Konrada Osajdy omawiana sytuacja, tj. solidarna odpowiedzialność członków zarządu, występująca w przypadku bezskuteczności przeprowadzenia egzekucji z majątku spółki, prowadzi do powstania odpowiedzialności solidarnej członków za zobowiązania spółki. Jednakże z treści przepisu 299 k.s.h. nie jest możliwe wywnioskowanie charakteru relacji zachodzącej pomiędzy odpowiedzialnością spółki z.o.o. a odpowiedzialnością członków zarządu. Tym samym należy zgodzić się z wnioskiem wyprowadzonym przez Osajdę, że w tym wypadku również występuje solidarność niewłaściwa^[8]. Argumentem popierającym to stanowisko pozostaje chociażby kwestia związana z zaspokojeniem roszczenia przez którykolwiek z zobowiązanych podmiotów. Spełnienie świadczenia zarówno przez spółkę, jak i poszczególnych członków zarządu zwolni pozostałych zobowiązanych. Tym samym mamy do czynienia z kilkoma zobowiązaniami odrębnymi, w których nasi dłużnicy mają spełnić na rzecz tego samego wierzyciela identyczne świadczenie.

Bogata linia orzecznicza określiła również możliwość stosowania przepisów o solidarności w przypadku odpowiedzialności *in solidum* wykreowanego w oparciu o konkurencję roszczeń z deliktu i bezpodstawnego wzbogacenia. W uchwale z dnia 29 czerwca 2010 r. Sąd Najwyższy poddał analizie problematykę związaną z tym, czy przedmioty majątkowe, uzyskane z przestępstwa przez jednego z małżonków i nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej, wchodzi w skład majątku wspólnego. W uzasadnieniu podkreślono, że omawiane przedmioty majątkowe są objęte wspólnością majątkową. Dodatkowo Sąd Najwyższy poruszył kwestię związaną z dopuszczeniem się czynu niedozwolonego polegającego na przywłaszczeniu omawianych dóbr przez żonę. Ona jednak, jako uprawniona do majątku wspólnego na podstawie art. 32 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego^[9], stała się na tej podstawie bezpodstawnie wzbogacona kosztem strony „pozbawionej omawianych rzeczy z przestępstwa”. W takim przypadku zarówno żona, jak i sprawca przestępstwa odpowiadałoby *in solidum*,

⁷ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1467).

⁸ Jarosław Grykiel, „Solidarność niewłaściwa”, [w:] *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 14, red. Adam Olejniczak, Zbigniew Radwański (Warszawa: C.H. Beck, 2020), 113.

⁹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1359).

pozwany mąż z czynu niedozwolonego, zaś pozwana żona z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia^[10].

Chociaż ustawodawca, doktryna oraz orzecznictwo poświęciło znaczącą uwagę wielości dłużników czy wierzycieli, to jednak niewątpliwie wszechobecna odpowiedzialność *in solidum* nadal stanowi pewnego rodzaju niedoprecyzowaną, niepożądaną sytuację prawną. Omawiana niechęć do uregulowania czy poruszenia problematyki odpowiedzialności *in solidum* zauważalna jest już w samym nazewnictwie tego typu solidarności, gdzie pojawiają się takie słowa jak „niewłaściwa” czy „wadliwa”. „Terminologia jest zresztą chwiejna, ponieważ mówi się także o solidarności przypadkowej, pozornej, nieprawidłowej, niezupełnej. Ta chwiejność terminologiczna prowadzi do pewnego zamętu, stanowiąc jednocześnie źródło poważnych trudności. Odwraca bowiem uwagę od rzeczy istotnych, do których należy określenie prawnej natury tego rodzaju zobowiązań. Dodajmy, że niewłaściwość stosowanych niekiedy określeń (solidarność „przypadkowa” lub „pozorna”) jest jednym z argumentów mających przemawiać przeciwko tej konstrukcji. W każdym razie utrudnia ona umiejscowienie problematyki w ramach szeroko pojętej solidarności”^[11]. Rozważania na temat błędnego nazywania odpowiedzialności *in solidum* „niewłaściwą” podjęła w swojej pracy Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska. Zdaniem autorki posługiwanie się takimi epitetami jak „niewłaściwa” czy „nieprawidłowa” są mylące na gruncie prawa polskiego, a nawet „sugerują istnienie jakiejś dwupostaciowości solidarności”^[12].

Nieuregulowanie odpowiedzialności *in solidum* w polskim ustawodawstwie przyczyniło się do wypracowania przez orzecznictwo i doktrynę stanowiska, zgodnie z którym dopuszcza się możliwość stosowania, *per analogiam* niektórych przepisów o solidarności, przy jednoczesnej analizie ich słuszności, w odniesieniu do charakteru i celu danego stosunku prawnego. Najistotniejsza wydaje się możliwość zastosowania regulacji z art. 366 k.c., który to stwarza wierzycielowi możliwość zaspokojenia swoich roszczeń zarówno od wszystkich, jak i od każdego z dłużników z osobna. Wierzyciel, przeciwnie, może dochodzić roszczeń od zobowiązanych

¹⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., III CZP 42/10, Legalis nr 227843.

¹¹ Stanowisko innych autorów na temat określeń przypisywanych solidarności – Adam Szpunar, „O solidarności niewłaściwej” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny*, z. 4 (1980): 17.

¹² Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Wyrządzenie szkody przez kilka osób* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1978), 121.

podmiotów niezależnie od tego, czy wynikają one z odrębnych czy tożsamyh stosunków prawnych łączących go z dłużnikami. Spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z dłużników zwalnia w całości lub w części pozostałych. Nie ma jednak podstaw do przyjęcia solidarnego charakteru odpowiedzialności dłużników z uwagi na brak jej ustawowego lub umownego źródła powstania (art. 369 k.c.).

3 | Sposób stosowania przepisów o solidarności do odpowiedzialności *in solidum*

Wskazany wcześniej spór terminologiczny dotyczący negatywnej semantyki odpowiedzialności *in solidum* w Polsce rodzi wiele pytań. Przede wszystkim otwiera dyskusję na temat dopuszczalności, a następnie też zakresu stosowania przepisów o solidarności względem odpowiedzialności *in solidum*. Jeżeli przyjęlibyśmy, bez konieczności rozszerzenia w art. 369 k.c., że odpowiedzialność *in solidum* jest „wyjątkowym” typem solidarności, możliwe stałoby się stosowanie w sposób odpowiedni wybranych przepisów o solidarności do odpowiedzialności *in solidum*. *A contrario* uznanie, że odpowiedzialność *in solidum* jest „niewłaściwa”, „wadliwa” i jako instytucja wskazuje cechy odrębne od klasycznej solidarności, zamyka nam możliwość stosowania *per analogiam* przepisów o solidarności.

W doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, że z uwagi na brak odpowiedniego uregulowania odpowiedzialności *in solidum*, w polskim porządku prawnym powinno się dążyć do poszukiwania rozwiązań dotyczących solidarności względem solidarności niewłaściwej^[13].

Przechodząc do analizy konkretnych przepisów o solidarności, należy mieć na uwadze w jaki sposób możemy je stosować do odpowiedzialności *in solidum*. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2008 r.^[14], odpowiednie stosowanie przepisów prawa polega na: wykorzystaniu przepisów bez dokonywania żadnych zmian do alternatywnego zakresu

¹³ Dariusz Zawistowski, „Powstanie i cechy zobowiązań *in solidum*”, [w:] *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, red. Edward Gniewek (Kraków: Wolters Kluwer, 2000), 436-440.

¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., CSK 357/07, Legalis nr 100990.

odniesienia, stosowaniu ich z określonymi zmianami czy też wyłączeniu stosowania tych przepisów^[15].

Niekiedy ustawodawca sam podkreśla konieczność odpowiedniego stosowania przepisów do określonego stosunku prawnego lub całego aktu (w tym np. art. 2 kodeksu spółek handlowych)^[16], zwracając uwagę np. na spójność prawa cywilnego. Takie działania, tj. przepisy odsyłające, same z siebie nie określają wyczerpująco wszystkich elementów danej normy prawnej, lecz stwarzają uczestnikom porządku prawnego możliwość skonstruowania odpowiedniej dla danego stosunku normy prawnej. Należy przy tym zgodzić się, że w przypadku odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów powinno mieć się na względzie stosunki prawne, które: „1) ustawodawca chce w ten sam bądź podobny sposób rozstrzygać, 2) w ogóle mogą być normowane za pomocą tych samych przepisów prawa, 3) w przynajmniej pewnym stopniu wskazują podobieństwo”^[17].

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że zwrot „stosuje się odpowiednio przepisy” stwarza pewnego rodzaju negatywną konsekwencję, polegającą m.in. na ograniczonej autonomii danego kodeksu względem innej regulacji prawnej: „Ograniczona postać tej autonomii przejawia się w tym, że gdy wymaga tego specyfika (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, nie następuje całkowite wyłączenie stosowania przepisów kodeksu cywilnego, lecz następuje przejście do ich odpowiedniego stosowania”^[18]. W doktrynie jednak pojawia się również zdanie przeciwne, które to przejawia się w tym, że odpowiednie stosowanie przepisów pozwala normatywnie dopasować nieuregulowany stan faktyczny: „przepisy tego kodeksu nie rozstrzygają danej kwestii, a jednocześnie brakuje podstaw do przyjęcia, iż mamy do czynienia z regulacją negatywną, jak i nie zachodzą powody uzasadniające zastosowanie w danym przypadku innych przepisów kodeksu spółek handlowych w drodze analogi”^[19].

¹⁵ Józef Nowacki, „Odpowiednie stosowanie przepisów prawa” *Państwo i Prawo*, z. 3 (1966): 376.

¹⁶ Zob. przykłady odpowiedniego stosowanie przepisów w art. 116, 862, 612 k.c.

¹⁷ Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak, „Problem stosowania art. 210 § 1 k.s.h. odpowiednio lub per analogiam do wspólników uprawnionych do reprezentowania handlowych spółek osobowych” *Przeгляд Prawa Handlowego*, nr 1 (2014): 16.

¹⁸ Magdalena Wilejczyk, „Stosowanie przepisów kodeksu cywilnego do wadliwych uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych” *Przeгляд Prawa Handlowego*, nr 4 (2012): 22-27.

¹⁹ Maksymilian Pazdan, „Kodeks spółek handlowych a kodeks cywilny” *Państwo i Prawo*, nr 2 (2001): 33.

Kontrowersyjna, przy zasadności posługiwania się przepisami o solidarności do odpowiedzialności *in solidum*, pozostaje trzecia z zasad odpowiedniego stosowania przepisów, czyli ta opierająca się na całkowitej rezygnacji z wykorzystania wskazanych regulacji. Przy omawianiu wcześniej przytoczonej zasadności odpowiedniego stosowania przepisów warto podkreślić, że model odpowiedniego stosowania jest ściśle zhierarchizowany. Kolejność nie jest przypadkowa, tj. od wykorzystania przepisów bez dokonywania żadnych zmian; stosowania ich z określonymi zmianami, czy też wyłączenia ich stosowania. Zdaniem autorki w pierwszej kolejności powinniśmy starać się zastosować dany przepis w taki sposób, aby nie zaistniała konieczność jego zmiany, i dopiero jeżeli taka sytuacja okaże się być niemożliwa, chociażby ze względu na właściwość danego stosunku, powinniśmy dokonywać modyfikacji, a już w ostateczności całkowicie odstąpić od wykorzystania danej normy.

Często zdarza się, że przepisy prawa nie stwarzają w sposób jednoznaczny możliwości odpowiedniego stosowania przepisów o solidarności przy odpowiedzialności *in solidum*. Przedstawiciele doktryny, którzy podnoszą konieczność uregulowania solidarności niewłaściwej, uważają, że co do zasady nie powinno się stosować w drodze analogii przepisów o solidarności względem odpowiedzialności *in solidum*, gdyż instytucje te są tożsame. Ich stanowisko sprowadza się więc do założenia, że solidarność niewłaściwa mieści się w ramach solidarności biernej lub czynnej, a tym samym należy przepisy te stosować wprost, bez reguł „odpowiedniego stosowania”. Zdaniem autorki nie można zgodzić się z tym stwierdzeniem. Pomimo tego, że solidarność niewłaściwa nie różni w sposób znaczący od solidarności biernej czy czynnej, to jednak nie powinna być zrównana do klasycznej postaci solidarności. Odpowiedzialność *in solidum* wyróżnia chociażby fakt, że nie została uregulowana przez ustawodawcę, a także to, że w przypadku odpowiedzialności *in solidum* każdy dłużnik odpowiada w całości za spełnienie świadczenia. Tożsame stanowisko związane z tym, że nie należy zrównywać solidarności niewłaściwej z solidarnością kodeksową podnosił m.in. Witold Czachórski. Chociaż należał od do grupy przedstawicieli, którzy odrzucali konieczność uregulowania odpowiedzialności *in solidum* w Polsce, wskazywał on, że podobieństwo tych dwóch instytucji jest jedynie pozorne. „Podobieństwo z solidarnością ma w istocie charakter pozorny. Zbliżony jest tylko podstawowy skutek prawny, polegający na tym, że zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników

zwalnia pozostałych”^[20]. Tym samym należy zgodzić się z ukształtowaną przez praktykę możliwością analogicznego stosowania przepisów o solidarności. „Kodeks cywilny nie zna instytucji solidarności przypadkowej (*in solidum*), jednakże w sytuacji, w której uprawniony ma jedno roszczenie, jakiego może dochodzić od dwóch lub większej ilości osób, na podstawie różnych podstawach, należy w drodze analogii stosować do takiej sytuacji te elementy przepisów o solidarności, które są najbardziej zbliżone i odpowiadają celowi i charakterowi społeczno-gospodarczemu stosunku prawnego”^[21]. Należy jednak pamiętać, że powinno się to odbywać w taki sposób, aby nie godzić w istotę i sens tej figury prawnej. Słusznym wydaje się więc stosowanie przepisów z art. 371-373 k.c.: działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom, przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników, m.in. przerwanie biegu przedawnienia^[22], jednakże powinno następować to w sposób odpowiedni.

Jak wynika z orzecznictwa sądów powszechnych, możliwe pozostaje wykorzystanie w drodze analogii również regulacji z art. 366 kodeksu cywilnego. Uprawniony ma możliwość dochodzić roszczenia od jednego lub wszystkich zobowiązanych, a jego zaspokojenie przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych. Bezsporne pozostaje również fakt, że aż do momentu zupełnego zaspokojenia wierzyciela każdy z dłużników pozostaje zobowiązany. Warto w tym miejscu podkreślić, że nawet przedstawiciele doktryny, którzy odrzucają konstrukcję solidarności niewłaściwej, wskazują na podobieństwo odpowiedzialności *in solidum* do solidarności, przejawiające się tym, że zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych^[23]. Warto jednak zastanowić się, w jaki sposób stosować przepis art. 366 k.c. względem odpowiedzialności *in solidum*. Czy przyjęcie bezpośredniego stosowania regulacji z art. 366 k.c.

²⁰ Witold Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968), 100.

²¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., II CR 409/68, Legalis nr 13768.

²² Przykład: jeżeli uprawniony wystąpi z powództwem odszkodowawczym jedynie względem złodzieja, który okradł jego magazyn, to nie przerwie to biegu przedawnienia roszczenia przysługującego wierzycielowi względem magazyniera odpowiedzialnego *ex contractu*.

²³ Witold Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968), 167.

względem odpowiedzialności *in solidum* nie stanowi pewnego rodzaju nadużycia? Skoro przy solidarności niewłaściwej zobowiązanie dwóch podmiotów względem tego samego wierzyciela wynika z przypadkowości, tj. niezależnych od siebie stosunków prawnych, mających za przedmiot to samo świadczenie, to czy istnieje podstawa do stosowania wprost danego przepisu? Zdaniem autorki pomimo tego, że kodeks cywilny nie normuje *expressis verbis* tej materii, to nie budzi wątpliwości fakt, że nawet względem nieuregulowanej odpowiedzialności *in solidum* słuszne pozostaje przyjęcie koncepcji, zgodnie z którą zaspokojenie wierzyciela przez dowolnego dłużnika zwolni z tego obowiązku pozostałych. Dodatkowo sens solidarności opiera się na objęciu kilku zobowiązań wspólną więzią, przejawiającą się w jednym i tym samym celu, np. zaspokojeniu wierzyciela przez naprawienie szkody. Posłużenie się w sposób bezpośredni art. 366 k.c. nie tylko niweluje sytuację podwójnego zaspokojenia wierzyciela, ale także odpowiada zasadom współzycia społecznego.

Opierając się na wykładni przepisów dokonanej przez Sąd Najwyższy dotyczącej umów o zwolnienie z długu zawieranych pomiędzy poszkodowanym a sprawcą wypadku komunikacyjnego, należy zgodzić się z przyjętym stanowiskiem, że kontrakt ten zwalnia z odpowiedzialności ubezpieczyciela^[24]. Tym samym treść artykułu 371 k.c., przewidująca, że działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom, stosuje się wprost do odpowiedzialności *in solidum*^[25]. Przyjęcie możliwości wykorzystania tego przepisu do solidarności niewłaściwej opiera się na założeniu, że obie te powinności, tj. ubezpieczonego i sprawcy wypadku komunikacyjnego, rodzą dwa niezależne i samodzielne roszczenia wierzyciela. Tym samym „naprawienie szkody przez ubezpieczyciela (i odwrotnie) wpływa jednak na zmniejszenie odpowiedzialności sprawcy szkody, powodując jej wygaśnięcie, gdy szkoda została naprawiona w całości”^[26]. Odrębność każdego ze stosunków, pomimo ich związania wspólnym celem (jakim jest np. naprawienie jednej i tej samej szkody), uzasadnia także możliwość zastosowania względem odpowiedzialności *in solidum* regulacji z art. 372 kodeksu cywilnego. Zgodnie z jego treścią przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego

²⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014r., III CSK 224/13, OSNC 2015/4/52.

²⁵ Aleksander Raczyński, *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej* (Warszawa: C.H. Beck, 2010), 102.

²⁶ Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 15 czerwca 2020 r., III Ca 995/19, Legalis nr 2545926.

z dłużników solidarnych nie wywołuje skutków względem pozostałych współdłużników^[27].

Pomimo tego, że, jak podkreśliła autorka, istnieje szereg przepisów o solidarności, których zastosowanie względem odpowiedzialności *in solidum* wydaje się słuszne, to jednak rodzi się pytanie, jakie regulacje pozostają w sprzeczności z istotą solidarności niewłaściwej. „Zwolennicy poglądu o możliwości odpowiedniego stosowania przepisów o solidarności twierdzą, że da się tu przywołać normy art. 366 § 1, art. 371, 372 i 373 k.c., przy czym kategorycznie wyłączają stosowanie art. 374, 375 § 2 i art. 376 k.c.”^[28].

Przepis art. 375 k.c. pozwala na to, aby współdłużnik powołał się na wyrok oddalający powództwo, jeżeli uwzględnia on zarzuty wspólne^[29]. Jego stosowanie możliwe jest jedynie *per analogiam*^[30]. Kolejnymi artykułami, których stosowanie do odpowiedzialności *in solidum* zostało wyłączone, są te dotyczące sytuacji dłużników solidarnych na tle ich dwustronnej reprezentacji i skuteczności działań wobec wierzyciela (tj. art. 374 i 375 k.c.). Wskazane przepisy nie mają zastosowania przede wszystkim z uwagi na brak więzi między dłużnikami odpowiedzialności *in solidum*. Nie ma bowiem podstaw do uznania, że zachowanie się jednego z „dłużników *in solidum*” oddziaływałoby na pozostałych z uwagi na odmienną podstawę powstania zobowiązania. Sam cel, jakim jest zaspokojenie interesu wierzyciela, nie jest w tym względzie wystarczający^[31].

Dodatkowo uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 roku, III CZP 66/07 (OSNC rok 2008, nr 9, poz. 98) wskazuje, że niemożliwe pozostaje także stosowanie art. 376 kodeksu cywilnego. Omawiany przepis umożliwia dłużnikowi, który spełni samodzielnie świadczenie, domagania się

²⁷ Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r. wyraził pogląd, że wniesienie powództwa przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody nie przerwie biegu przedawnienia roszczenia w stosunku do pozwanego Miasta Ł. Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 662/12, Lex nr 1360291.

²⁸ Dubis, „Dział I. Zobowiązania solidarne” (Warszawa: C.H. Beck, 2021), 784-789.

²⁹ Zarzuty wspólne to takie, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania, przysługują każdemu dłużnikowi. Należą do nich m.in.: niedochowanie formy prawnej *ad solemnitatem*, nieważność czynności z uwagi na naruszenie ustawy lub zasad współżycia społecznego, wady oświadczenia woli skutkujące nieważnością czynności.

³⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 sierpnia 2017 r., I Aca 1035/16, Legalis nr 1683313.

³¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 361/15, Legalis nr 1460799. Dotyczy znaczenia zachowania jednego z dłużników *in solidum* dla sytuacji prawnej pozostałych dłużników.

regresu od pozostałych współdłużników. Taka sytuacja jest oczywiście niemożliwa w sytuacji, gdy jeden z zobowiązanych odpowiada *ex delicto*, a drugi *ex contractu*. Z uwagi na to, że odpowiedzialność dłużników *in solidum* różni się od odpowiedzialności dłużników solidarnych. W przypadku odpowiedzialności *in solidum* każdy z dłużników odpowiada za całą należność, a nie tylko za określoną część. Stąd też, gdy jeden z dłużników *in solidum* spełni całą należność, nie ma możliwości zastosowania przepisu o regresie względem pozostałych dłużników *in solidum*. Wynika to z faktu, że żaden z dłużników nie odpowiada tylko za określoną część, a za całość długu. Jak w takim wypadku regulować roszczenia regresowe (np. ubezpieczyciel i posiadacz pojazdu), skoro w doktrynie przeważa pogląd nieuwzględniania treści wskazanego powyżej artykułu? W pierwszej kolejności należy przyjąć, że właściwy w zależności od sytuacji będzie przepis szczególny, np. art. 43 ustawy o ubezpieczeniu obowiązkowym^[32]. Jeżeli jednak nie występuje *lex specialis* regulujące roszczenia regresowe dla wskazanego przez nas stanu faktycznego, możliwe jest zastosowanie, w drodze analogii, przepisów artykułu 441§ 2 i 3 kodeksu cywilnego. Warto jednak zastanowić się, na jakich zasadach i komu przysługiwać będzie roszczenie regresowe. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., uprawnionym do dochodzenia regresu będzie każda osoba, której zwrot ten przysługuje w oparciu o normy słusznościowe, etyczne i zasady współżycia społecznego. Dodatkowo warto podkreślić, że roszczenie regresowe, ujmowane w ten sposób, obejmować będzie wyrównanie szkody zarówno *ex contractu*, jak i *ex delicto*. „Taki regres zwykle jest łączony z uznaniem konkretnego przypadku za przykład odpowiedzialności *in solidum*. Obejmuje ona przypadki, gdy nie istnieje jedno zobowiązanie z wieloma dłużnikami, lecz jest jeden interes wierzyciela, podlegający zaspokojeniu przez wiele podmiotów na podstawie odrębnych stosunków prawnych. W przypadku odpowiedzialności *in solidum*, wierzyciel dokonuje wyboru nie pomiędzy współdłużnikami, lecz wybiera podstawę prawną, na której chce oprzeć swoje roszczenie, a to z kolei determinuje wybór dłużnika”^[33].

³² Zob. art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 621 z późn. zm.). Prawo dochodzenia wypłaconego odszkodowania od kierującego pojazdem mechanicznym. W przepisie tym odnajdujemy uregulowania dotyczące tego, w jakich sytuacjach zakład ubezpieczeń może wystąpić z regresem do kierującego pojazdem.

³³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 9/22, Legalis nr 2651490.

Przy omawianiu sposobu stosowania przepisów o solidarności względem odpowiedzialności *in solidum* należy zwrócić uwagę nie tylko na możliwości odpowiedniego stosowania przepisów o solidarności, ale również na *analogia legis*. Z *analogia legis* mamy do czynienia przy nieuregulowanym stosunku prawnym. *Analogia legis* w swej istocie stwarza możliwość wykorzystania dla prawnie nieskodyfikowanej sytuacji istniejące normy tak, aby możliwe stało się ocenienie i prawne rozstrzygnięcie innego, lecz w pewien sposób podobnego stanu faktycznego^[34].

Jak można zauważyć, brak ustawowej regulacji dla odpowiedzialności *in solidum* w polskim porządku prawnym skutkowało koniecznością wypracowania wspólnego stanowiska doktrynalnego i orzeczniczego. Problematyka dopuszczalności stosowania *per analogiam* przepisów o solidarności biernej względem odpowiedzialności *in solidum* skupia się na tym, aby ich charakter odpowiadał celowi i naturze danego stosunku prawnego^[35]. Takie założenia stwarzają wierzycielowi możliwość pozwania jednego lub wszystkich dłużników według własnego wyboru, przy jednoczesnym założeniu, że do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wystarczy spełnienie świadczenia przez któregośkolwiek z zobowiązanych.

Analizując wykorzystywanie, w drodze analogii, przepisów o solidarności względem odpowiedzialności *in solidum*, warto zwrócić uwagę na treść art. 375 kodeksu cywilnego. Ustawodawca określił w nim dwa rodzaje zarzutów materialnoprawnych przysługujących dłużnikowi solidarnemu. Wśród tych zarzutów znajdują się te o charakterze osobistym, jak i te, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne dla wszystkich dłużników solidarnym. W paragrafie drugim omawianego przepisu ustawodawca zwraca uwagę na to, aby unikać sytuacji, w której mogłoby dojść do wydania odmiennych wyroków przeciwko dłużnikom solidarnym. Stanowisko orzecznicze pozostaje w tej kwestii zgodne. Istnieje zasadność stosowania tych przepisów w drodze analogii, jednak niezbędne

³⁴ „Podstawą takiego wniosku jest stwierdzenie podobieństwa prawnego obydwu stanów wyrażającego się w tym, że różnice między nimi odnoszą się do elementów stanu faktycznego, które są nieistotne z punktu widzenia dyspozycji normy prawnej, a więc istnieje między tymi stanami wspólna tzw. *ratio legis* (zgodnie z maksymą *ubieadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio*)”. Kopaczyńska-Pieczniak, „Problem stosowania art. 210 § 1 k.s.h. odpowiednio lub *per analogiam* do współników uprawnionych do reprezentowania handlowych spółek osobowych”, 15 – 21.

³⁵ Zob. więcej o skutku mocy wiążącej wyrok karny w postępowaniu cywilnym, odpowiedzialność *in solidum* w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 maja 2019 r., I Aca 440/18, Lex nr 2770846.

jest to, aby sytuacja danych dłużników *in solidum* była podobna do tych solidarnych. Istotne pozostaje również to, aby rozważyć, czy w danym stanie faktycznym okoliczności przemawiają za stosowaniem *analogia legis*. Trzeba jednak uważać, aby przez jej wykorzystanie nie naruszyć istoty odpowiedzialności *in solidum*[36]. Warto wskazać, że początkowo w części wyroków sądów powszechnych błędnie przyjmowano, że nie ma podstaw do tego, aby stosować art. 375 § 1 k.c. do solidarności niewłaściwej. Podnoszono, że *exceptiones ex iure communi* powinny mieć tę samą podstawę odpowiedzialności^[37]. „Wspólny zarzut to taki zarzut, który może zostać podniesiony przez każdego dłużnika. Zwykle sprowadza się on do powołania się na tę samą normę prawną, jednakże chybione jest zapatrywanie, iż wspólne zarzuty mogą przysługiwać wyłącznie dłużnikom solidarnym. Również dłużnicy odpowiadający na zasadzie *in solidum* mogą zgłaszać tożsame w treści zarzuty, dla przykładu zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody”^[38].

Nie należy jednak uznać tego stanowiska za trafne. Sądy błędnie przyjmowały, że analogiczne stosowanie art. 375 § 1 k.c. do solidarności niewłaściwej jest niemożliwe. Pomijały jednak fakt, że źródło powstania solidarności nie powinno mieć wpływu na zarzuty, które przysługują dłużnikowi osobiście względem wierzyciela, jak również na te pozostające wspólne dla wszystkich dłużników. W ocenie autorki większe kontrowersje budziłoby stosowanie przepisu 375 § 2 k.c. Wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są im wszystkim wspólne. Jednakże kierując się zasadami prawidłowego rozumowania, nie sposób nie zgodzić się z tym, że omawiany przepis również powinien mieć zastosowanie do odpowiedzialności *in solidum*, jednak nie w każdym stanie faktycznym. Zastosowanie art. 375 § 2 k.c. w przypadku innych podstaw odpowiedzialności dłużników, np. jednego *ex contractu* i drugiego *ex delicto*, wydaje się najlepiej obrazować celowość tezy przyjętej przez autorkę. Taka sytuacja może dotyczyć np. odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego i ubezpieczyciela. Jeśli w wyroku zostanie uznane przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, to taki wyrok powinien mieć wpływ na zakres

³⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 22 października 2014 r., I Aca 624/14, Lex nr 1657026.

³⁷ Tak w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z 3 czerwca 2014 r., svi GC 21/14, Lex nr 1657026.

³⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 22 października 2014 r., I Aca 624/14, Lex nr 1657026.

odpowiedzialności nie tylko posiadacza pojazdu, ale także ubezpieczyciela. Sąd Najwyższy przyjął tożsame stanowisko dotyczące tego, że nie należy wykluczać możliwości stosowania w drodze analogii art. 375 § 2 k.c. względem odpowiedzialności *in solidum*, tylko z tego powodu, że zachodzą różne podstawy odpowiedzialności^[39].

4 | O potrzebie uregulowania nowego typu więzi prawnej kilku podmiotów w ujęciu komparatystycznym

Należy w tym miejscu wskazać, że problematyka związana z próbą uregulowania *in solidum* we współczesnych porządkach prawnych nie dotyczy jedynie Polski. Jak wskazano wcześniej, solidarność niewłaściwa została wykreowana już w czasach starożytnego Rzymu i wstępowała wtedy, gdy odpowiedzialność dwóch podmiotów, względem tego samego wierzyciela, wynikała z różnych podstaw prawnych. Obecnie odpowiedzialność *in solidum* występuje dlatego, że przepisy ustawy w sposób jednoznaczny kreują źródła powstawania solidarności.

Posłużenie się dla celów niniejszego artykułu francuskim prawem cywilnym nie jest przypadkowe. Solidarność opisana w Code Civil^[40] posiada wiele cech wspólnych z polskimi regulacjami. Przejawiają się one w samej istocie instytucji określonej w art. 1200 c.c, który określa źródła jej powstawania (art. 1202 c.c), prawie wierzyciela do żądania spełnienia świadczenia przez wybranego przez siebie dłużnika (art. 1203,) oraz w zarzutach wspólnych i osobistych przysługujących dłużnikom solidarnym (art. 1208 c.c.) We francuskim kodeksie cywilnym zostało wyraźnie podkreślone, że solidarności nie należy domniemywać, a jej występowanie musi zostać wyraźnie wskazane. Jednak, jak zobrazowała praktyka, nie sposób było zawęzić powstanie solidarności jedynie do źródeł ustawowych czy umownych. „Odejście od zasady formalnej podstawy solidarności próbowane uzasadnić na różne sposoby. Podnoszono między innymi, że solidarność

³⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1968 r. w sprawie II CR 409/68, Legalis nr 13768.

⁴⁰ Napoleon I (cesarz Francuzów; 1769-1821), *Kodex Napoleona z przypisami*. Xiąg trzy, przeł. Franciszek Ksawery Szaniawski (Warszawa: w Drukarni xx. Piarów, 1810).

wynika w tych przypadkach z niepodzielności powstałej szkody, powoływano się na analogię do art. 55 Code Penal, usiłowano również zredukować zastosowanie art. 1202 fr. k.c. wyłącznie do stosunków o charakterze umownym”^[41].

Przedstawiciele francuskiej doktryny podjęli się w tym celu próby podzielenia różnorodnych form powstania solidarności, od tych które zostały wykreowane przez same strony w umowie, po inne zdarzenia rodzące odpowiedzialność solidarną. W oparciu o wskazany podział przyjęto, że solidarność, której źródłem jest zgodne oświadczenie woli stron, powinna opierać się na ustawie – Code Napoléon, Code civil des Français; tym samym stronom przysługiwała ochrona roszczeń, zarzuty wspólne, etc. *La solidarité imparfaite* (solidarność powstała w wyniku innych zdarzeń) została pozbawiona prawa do wzajemnej reprezentacji przez jednego z dłużników, posługiwania się zarzutami wspólnymi, zasady nie pogarszania sytuacji spółdłużników. Przy *la solidarité imparfaite* pozostawiono jedynie esencję samej solidarności, która przejawiała się w tym, że spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z współdłużników skutkowało zaspokojeniem interesu wierzyciela. Większość przedstawicieli judykatury francuskiej podnosiła bezsprzeczną zasadę kodeksu Napoleona, zgodnie z którą ustawodawca zawęził źródła powstania solidarności. W tym celu przyjęto inspirowaną prawem rzymskim odpowiedzialność *in solidum*. Nie podważano istnienia odrębnego od solidarności typu pozaustawowej odpowiedzialności, jednak odmówiono jej kodeksowego uregulowania. „Odpowiedzialność *in solidum* zyskała w prawie francuskim stosunkowo szeroki zasięg zastosowania, powstała z myślą o ocenie kwalifikacji zobowiązania współsprawców deliktu, z biegiem czasu objęła również przykłady innych poza deliktowych zbiegów zobowiązań (np. alimentacyjnych, kontraktowych, ubezpieczeniowych itd.)”^[42].

Większość dylematów francuskich przedstawicieli, które dotyczą nieuregulowanej, a jednak istniejącej w praktyce solidarności niewłaściwej, są obecnie w Polsce aktualne. Część z tych poglądów możemy odnaleźć analizując zbieg roszczeń. Niektórzy podnoszą, że solidarność niewłaściwa to tak naprawdę przypadkowy zbieg niezależnych od siebie roszczeń^[43]. Analogicznie do cech odpowiedzialności *in solidum* zbieg omawianych

⁴¹ Michał Berek, *Solidarność bierna w stosunkach dłużników z wierzycielem* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 24.

⁴² Ibidem, 25.

⁴³ Alfred Ohanowicz, Józef Górski, *Zarys prawa zobowiązań* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Nauk, 1970), 77.

roszczeń występuje przy zwielokrotnieniu stron stosunku cywilnoprawnego po stronie długu oraz odpowiedzialności dłużników z różnych tytułów prawnych (do jednego i tego samego świadczenia) względem tożsamego wierzyciela. Pomimo tego, że roszczenia wierzyciela pozostają całkowicie od siebie niezależne, to jednak istnieje między nimi relacja, polegająca na tym, że spełnienie któregośkolwiek z nich powoduje wygaśnięcie pozostałych roszczeń (tak jak przy odpowiedzialności *in solidum*). Na przykładzie równoczesnej odpowiedzialności ubezpieczyciela i sprawcy szkody możemy zaobserwować, że w sytuacji zaspokojenia wierzyciela przez dowolną ze stron „odpada” pokrzywdzonemu podstawa prawna roszczeń w postaci naprawienia szkody. Należy jednak w tym miejscu zadać pytanie, które nasuwa się przy analizie zbiegu niezależnych od siebie roszczeń: w jaki sposób odmienne roszczenia mogą wywierać na siebie taki wpływ, że zaspokojenie jednego z nich powodowało wygaśnięcie drugiego? Taka sytuacja wynika z konieczności uniknięcia podwójnego zaspokojenia wierzyciela. W tym celu dłużnik zobowiązany *in solidum* może skorzystać z kondykcji lub też domagać się zwrotu w oparciu o przepisy art. 405 k.c. Jest to swoistego rodzaju zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia, mającego źródło powstania z różnych tytułów prawnych.

Część przedstawicieli zwraca uwagę na konieczność uregulowania odpowiedzialności *in solidum* dla potrzeb procesowych. Jednak ten pogląd wydaje się być chybiony, ponieważ nie budzi wątpliwości, że pozwanie kilku dłużników, niezależnie od tego, czy zachodzi pomiędzy nimi solidarność właściwa czy niewłaściwa, prowadzi do powstania współuczestnictwa materialnego, którego podstawą pozostaje wspólny obowiązek zaspokojenia wierzyciela. Pomimo braku umownego czy ustawowego źródła solidarności, pomiędzy zobowiązanymi nadal istnieje jedno świadczenie z różnych tytułów, do którego spełnienia zobowiązany pozostaje każdy z dłużników^[44].

⁴⁴ Barbara Barut-Skupień, *Współuczestnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym i sądownoadministracyjnym* (Warszawa: C.H. Beck, 2014), 121.

5 | Podsumowanie

Jak już wskazano, w polskim porządku prawnym występowanie odpowiedzialności *in solidum* wynika wprost z zasady formalnego źródła powstania solidarności (art. 369 k.c.). Regulacja ta wyklucza występowanie konkurencji roszczeń, które to służą zaspokojeniu tego samego interesu wierzyciela. Do dnia dzisiejszego, pomimo faktycznego występowania odpowiedzialność *in solidum* w polskim porządku prawnym, część przedstawicieli doktryny nadal poddaje w wątpliwość konieczność prawnego uregulowania tej materii. Pomimo tego, że istnieją różnice pomiędzy odpowiedzialnością *in solidum* a zobowiązaniami solidarnymi, m.in. te przejawiające się w sposobie wyboru dłużnika^[45], to nie budzi wątpliwości, że możliwość stosowania przepisów o solidarności biernej i czynnej do odpowiedzialności *in solidum* jest zasadna. Jednakże powinno się to odbywać przy jednoczesnym uwzględnieniu celu i charakteru społeczno-gospodarczego danego stosunku prawnego. Nie budzi jednak wątpliwości fakt, że – tak jak w przypadku wielu stosunków zobowiązaniowych, które mogą istnieć pomimo braku swojego kodeksowego uregulowania (jak np. leasing do 2000 r.), w oparciu o swobodę umów – należałoby doprecyzować odpowiedzialność *in solidum* na gruncie polskiego prawa cywilnego. Uzasadnieniem takiego twierdzenia jest przede wszystkim zła praktyka związana z niezapewnianiem odpowiedniej pozycji prawnej stronom przy tym typie odpowiedzialności. Dodatkowo uregulowanie odpowiedzialności *in solidum* przez ustawodawcę mogłoby doprowadzić do bezkrytycznej możliwości zastosowania niektórych przepisów o solidarności biernej i czynnej, m.in. regresu czy założenia z art. 441 § 2 k.c. względem odpowiedzialnych, z różnych tytułów prawnych, celem zbadania ich stopnia przyczynienia się do szkody i zawinięcia każdego z nich. Dodatkowo stworzenie przez ustawodawcę zamkniętego katalogu źródeł powstania solidarności może prowadzić do niespójności w systemie prawa. Niemożliwe jest bowiem, przy tak dynamicznie zmieniającej się gałęzi prawa, uregulowania wszystkich sytuacji,

⁴⁵ Przy *in solidum* wierzyciel nie dokonuje wyboru między współodpowiedzialnymi dłużnikami według ich indywidualnych cech np. wypłacalności, lecz w oparciu o podstawy jego odpowiedzialności. Za przykład posłużyć może sytuacja, w której to do poszkodowanego, w wypadku komunikacyjnym, należy wybór pomiędzy wykorzystaniem roszczenia względem sprawcy lub jego ubezpieczyciela. Powstaje pytanie: czy skłonny będzie dochodzić swoich roszczeń w oparciu o odpowiedzialność gwarancyjną czy sprawczą.

w których wyłączy się lub jasno określi zaistnienie solidarności pomiędzy podmiotami. Na tym etapie, działania ustawodawcze doprowadzają do niejasności m.in. w zakresie tego, z jakich powodów w danym stosunku prawnym mamy do czynienia z solidarnością, odpowiedzialnością *in solidum* czy też inną „wielopodmiotowością” akcesoryjną. Dodatkowo uregulowanie odpowiedzialności *in solidum* pozwoliłoby rozwiązać nie tylko wątpliwości dotyczące procesowego charakteru uczestnictwa dłużników niewłaściwych, ale także przyczyniłoby się do wzmocnienia pozycji powoda. Niemniej jednak, „polskie” *in solidum*, pomimo pejoratywnego określania go niewłaściwym, należy uznać z całą pewnością za istniejący, lecz nieuregulowany typ odpowiedzialności. Warto również podkreślić, że odpowiedzialność *in solidum* nie może być utożsamiana z solidarnością, rządzi się ona bowiem swoimi zindywidualizowanymi zasadami, które niekiedy w oparciu o bogatą linię orzeczniczą i dorobek doktryny opierają się w sposób odpowiedni na przepisach o solidarności. Należy jednak pamiętać, że odpowiedzialność *in solidum* nie może być rozpatrywana w oderwaniu od norm prawnych odnoszących się do stosunków prawnych, których dotyczą.

Bibliografia

- Barut-Skupień Barbara, *Współuczestnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym i sądownoadministracyjnym*. Warszawa: C.H. Beck, 2014.
- Berek Michał, *Solidarność bierna w stosunkach dłużników z wierzycielem*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.
- Czachórski Witold, *Prawo zobowiązań w zarysie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968.
- Dubis Wojciech, „Dział I. Zobowiązania solidarne”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 10, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski. 784-789, Warszawa: C.H. Beck, 2021.
- Dubis Wojciech, „Dział I. Zobowiązania solidarne Art. 366-378”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 2, red. Edward Gniewek. 568-569. Warszawa: C.H. Beck, 2006.
- Grykiel Jarosław, „Solidarność niewłaściwa”, [w:] *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 14, red. Adam Olejniczak, Zbigniew Radwański. 113. Warszawa: C.H. Beck, 2020.
- Kopaczyńska-Pieczniak Katarzyna, „Problem stosowania art. 210 § 1 k.s.h. odpowiednio lub per analogiam do współników uprawnionych do reprezentowania handlowych spółek osobowych” *Przegląd Prawa Handlowego*, nr 1 (2014): 15-21. <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/artykuly/>

- problem-stosowania-art-210-1-k-s-h-odpowiednio-lub-per-analogiam-do-151203958.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska Biruta, *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1978.
- Napoleon I (cesarz Francuzów; 1769 – 1821), *Kodex Napoleona z przypisami. Xiąg trzy*, przeł. Franciszek Ksawery Szaniawski. Warszawa: w Drukarni XX. Piarów, 1810.
- Nowacki Józef, „Odpowiednie stosowanie przepisów prawa” *Państwo i Prawo*, z. 3, (1966): 376.
- Ohanowicz Alfred, Jacek Górski, *Zarys prawa zobowiązań*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Nauk, 1970.
- Pazdan Maksymilian, „Kodeks spółek handlowych a kodeks cywilny” *Państwo i Prawo*, nr 2 (2001): 33.
- Raczyński Aleksander, *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*. Warszawa: C.H. Beck, 2010.
- Szpunar Adam, „O solidarności niewłaściwej” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny*, z. 4 (1980): 17.
- Wilejczyk Magdalena, „Stosowanie przepisów kodeksu cywilnego do wadliwych uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych” *Przegląd Prawa Handlowego*, nr 4 (2012): 22-27.
- Zawistowski Dariusz, „Powstanie i cechy zobowiązań in solidum”, [w:] *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, red. Edward Gniewek. 436-440. Kraków: Wolters Kluwer, 2000.



